

XII Wyprawa Rowerowa SKT PTTK Przyrów

Dnia 8 lipca 2012 roku rozpoczęła się XII wyprawa rowerowa. Tym razem na rowery wsiadamy w Zgorzelcu.

W pełnym słońcu o godzinie 9.35 wsiadamy z pociągu i ruszamy nieco zmodyfikowaną trasą po punktach Dookoła Polski. W Łęknicy zwiedzamy przepiękny Park Mużakowski. Największy park stylu angielskiego w Polsce i w Niemczech, zajmujący 728 ha powierzchni po obu stronach rzeki Nysy Łużyckiej, która stanowi granicę polsko-niemiecką. Po stronie polskiej znajdują się 522 ha całego założenia parkowego, a po stronie niemieckiej 206 ha. Centralna część parku z zabudowaniami rezydencjalnymi znajduje się po zachodniej stronie rzeki przy niemieckiej miejscowości Bad Muskau, polska część leży przy miejscowości Łęknica.

Pełni wrażeń udajemy się do Gubina, gdzie czeka na nas nocleg w schronisku PTSM. Pobudka o 5.30, śniadanie i w drogę. Przeprawa promem jak zwykle wzbudza dużo emocji. Odra w okolicach Chlebowa jest już poważną rzeką z dość szybkim nurtem.



Teraz nasza trasa wiedzie wzdłuż Odry. Kostrzyn nad Odrą a obok zaraz siedziba Parku Narodowego Ujście Warty. Na bramie informacja: Czynne do godz. 18.00, na zegarkach 17.15 – niestety wszystko pozamykane, podane obok nr telefonów nie odpowiadają. I po co komu ta informacja na tabliczce? Jedziemy dalej.

Na ziemiach obecnego woj. lubuskiego prężnie działali templariusze. W 1232 roku miała miejsce poważna fundacja księcia wielkopolskiego, który nadał templariuszom posiadłości w Chwarszczanach liczące 1000 łanów. Templariusze prawdopodobnie przyczynili się do melioracji powierzonych im terenów. Dzisiaj o ich świetności i dawnej potęgze zakonnej świadczy kaplica. Posiada ona nie uzasadnione względami konstrukcyjnymi masywne przypory, solidną podbudowę i wąskie otwory strzelnicze w wieżyczkach flankujących fasad. Te ostatnie również były stałym elementem architektury militarnej, występującym w zamkach templariuszy. O militarnym charakterze może świadczyć także fakt przesunięcia kaplicy na skraj założenia i włączenie jej w system obwarowań. Ponadto forma kaplicy m.in. poprzez charakterystyczne a nietypowe dla budownictwa gotyckiego kopuły, odnosi się symbolicznie do jerozolimskich budowli św. Grobu i Kopuły na Skale w dzielnicy Świątynnej.

Wjeżdżamy w najbardziej na zachód wysuniętą część Polski. W Siekierkach uwieczniamy nasze podobizny na czołgu, trochę podobny do „Rudego 102”, ale chyba jednak to nie jest on, numer się nie zgadza.



Wjazd do Szczecina. Szerokopasmowe ulice, olbrzymia ilość samochodów i my na naszych kruchych rowerkach. Dawno już tak źle nie prowadziło mi się grupy rowerzystów. Pałac Książąt Pomorskich robi jednak duże wrażenie, zacierając nieprzyjemną jazdę.



Poprzez Wolin docieramy do wybrzeża Bałtyku. Miejscowości turystyczne mimo kiepskiej pogody zapchane turystami. Z trudem przebijamy się przez tłum wczasowiczów. Z ulgą witamy drogi pomiędzy miejscowościami turystycznymi. W Ustce na stacji PKP kupuję ostatnie trzy miejscówki na pociąg z Gdańska do Częstochowy. Kasjerka pełna optymizmu zapewnia „z kierownikiem pan załatwi pozostałe

trzy”. Ciekawe jak to będzie. Ostatnie kilometry pełne awarii. Szymon ukręca zębatkę, po pewnym czasie ja zrywam bębenek i też zgina mi się zębatka – najmniejsza na korbie. Poza tym w trakcie całej wyprawy „łapiemy” cztery gumy. Ale do domu (Gdańsk i pociąg) już niedaleko.

Na peron w Gdańsku wjeżdża „nasz” pociąg. Wagonu rowerowego mimo informacji w rozkładzie – brak. Kierownik pociągu trochę zdziwiony, po krótkim namyśle każe nam wsiadać do wagonu z miejscami do leżenia. Wagon pusty, w innych tłoczą się ludzie. Przez całą drogę nikt nas nie niepokoi, nie sprawdza biletów, a o brakujących miejscówkach już zapomniałem. Ech, tylko jechać...

W domu jestem o 12.30.

Wyprawa zakończona. 6 uczestników wyprawy:

1. Szymon Kapkowski
2. Adam Ciepiela
3. Jakub Kapkowski
4. Adam Sikorski
5. Tadeusz Kurek
6. Jerzy Sikorski – kierownik wyprawy

przejeżdżają 1048 km. Zwiedziliśmy dwa parki narodowe, wiele obiektów krajoznawczych, 9 zamków i całą masę niezapomnianych wrażeń.

Przyszły rok? Jeszcze bolą nogi, pomyślimy...

Notował: Jerzy Sikorski

Zdjęcia: Jerzy Sikorski